

NAKLAD 500 EGZ.

DWUMIESIĘCZNIK
RADY i URZĘDU
GMINY

NR 3

NASZA TRÓJWIEŚ



CENA
1000 ZŁ

WYDANIE ŚWIĄTECZNE GRUDZIEŃ 1992

Oddajemy w ręce Szanownych Czytelników świąteczny numer naszej gazety. Prezentujemy w nim małe fragmenty twórczości poetów ludowych naszej Trójwsi, związane ze zwyczajami Świąt Bożego Narodzenia. Pragniemy podtrzymać piękną tradycję góralskich obrzędów i związanej z nimi twórczości.

Życzymy przyjemnej lektury.

Zespół Redakcyjny



*Zdrowych, spokojnych Świąt Bożego
Narodzenia oraz szczęśliwego
pomysłowego Nowego 1993 Roku Czytelnikom,
Sympatykom i Mieszkańcom*

WÓJT GMINY
RADA GMINY
I ZESPÓŁ REDAKCYJNY



MOJA WIGILIA

Wigilii oczekuje się cały rok. Stanowi ona ważne i znaczące miejsce w całej obrzędowości góralskich i każdej rodziny. Rozpoczynała bowiem okres Świąt Godowych, nazywanych przez Istebnian "godniami". Rozpoczynały się one wieczerzą wigilijną. W dawnej tradycji bywały rozmaite wigilie "błędne i bogate". "Bogate" u gazdów, leśniczego, księży. Zawsze jednak stanowiły niepowtarzalną chwilę, którą pamięta się długo.

Jedną z nich jako dziecko zapamiętałam i opisałam:

"Na niebie świecił miesiąc i gwiazdy. Było cicho. Wiatry duchoł kole chałupy. Wszyscy rychtowali się ku wiliji. Pooblykali się w biołe wyskrobione kabotki, a kośule. Matka przykryli stół biołom łochtuszkóm, postawili na nim miski z jabkami, orzechami na postrzodek stołu dali chlyb, zawoniało. Poukładali pieniądze, a zdjęcia umrzytych. Postawili kwak, w klerym gorzała świeczka. Siedli ku wieczerzy i porzykali:

Przyjdź Panie Boże,
staw się za gościa,
racz nam błogosławić te dary,
które z Twojej szcudrobliwiej
ręki spożywać będziemy.

Przeżegnali chlyb, odkroli kraiczek na lykarstwo. Downi, jak nie było opiatka, tóz kómali kołocze, a jedyn drugimu wyynszowali, potym kosztowali grochu ze śliwkami, młode kapusty ze zymnioczki. Nie było tego moc prawie z tego co uchowali, mało niewiela zostawili dusiczkom, kiere wdycki pooblykane w biołe śróty przykludzajóm sie we wilijym coby sie podziwać, co nowego w chałupie. Po wiliii czekało sie do pastyrki, spiwalo sie kolyndy a matka jeszcze zaniysli krowóm skosztować chleba lebo opiatka."

Współcześnie również i w wigilię przetrza się wielu wskazań zwyczajowych uznając je za ważne, aby w Nowym Roku się darzyło i mnożyło.

Ważne było, aby w wigilię nigdy do domu nie nadeszła żadna baba, bo nieszczęście zapewnione. Szczęście jedynie przynosiło dziecko obdarzone siłami witalnymi. W Wigilię onowiaływał post. Ważnym uzupełnieniem była i jest choinka, którą dawniej wieszano u powały i nazywano goiczkiem. Przysrajano ją w jabłka, orzechy, cukierwerki kupowane u budziorza. Stała w domach aż do świąt Trzech Króli.

oprac. M. Kiereś

POŁAZY

Uroczyscie są obchodzone w górach Święta Bożego Narodzenia ,szczególnie drugie Święto-Szczepana, tzw. połazy. W tym to dniu wcześniej rano małe dzieci idą do sąsiadów i krewnych. W ręce niosą umajoną, zieloną gałązkę jodły lub świerka,



tz. połaźniczkę. Wręczając gospodarzowi tę połaźniczkę mali połaźnicy wypowiadają powinszowania. Najpierw witają gospodarzy :

"Szczyńści, zdrowi, pokój świynty wiynszujemy wam. Gospodarzu, gospodyni i waszym dziatkom."

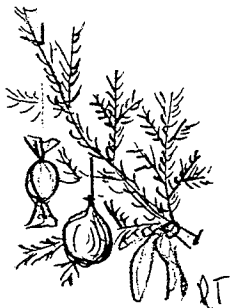
Następnie mówią :

"My z daleka idymy, nowinę wóm niesymy, to wóm powiymy."

I opowiadają o Narodzeniu Pana Jezusa. Wreszcie powinszowanie dochodzi do rzeczy zasadniczej-połaźnicy składsją życzenia dotyczące urodzaju i wszelkiej pomyślności w gospodarstwie :

"Też i waszej żonce, dobrej gospodynce, niech się podarzy.

W dóma i na polu, w zogródach, w stodołach, jebka ,śliwki, pszynice ,owse mierzyce. Każdo kura trzi razy do roku niech kurzątko mo. Każdo krowa niechże się ocieli i żber mlyka do. Kura i kurzata, kobyże zgrzebiata, aby kwiczały, tak się mnożyły ."



Inni życzyli :

"Cobyście mieli tela cieliczek, wiela w lesie jedliczek. Cobyście mieli tela byczków, wiela w lesie smyreózków. Cobyście mieli tela kóni, wiela na świecie gróni. Cobyście też mieli pełne pudka, coby wóm też gaździna nie schudła."

Jeszcze inni życzyli z humorem :

"Cobyście mieli w kumorze, w oborze, co dej Penie Boże. W każdym kątku po dzieciątku, a na piecu troje."



Składanie życzeń wiąże się z pewnego rodzaju chodzeniem po prośbie.

W zasadzie życzenia składano krewnym i najbliższym sąsiadom, ale bardzo często

dzieci z ubogich rodzin chodziły po całej wsi i zbierały przy tym jałmużnę.

Wyrażały to w swoich powinszowaniach :

"Jo je mały kolendniczek, przyszelech tu po trojniczek. Trojniczek mi dejcie , sy mnie sie nie śmijcie, co mi docie to weznym, grosz, lebo dwa, to je moja kolynda . Lebo szóstkym ,lebo dwie , to mi kapsy nie urwie."

Inny maluch mówi :

"Jesi mocie miód, jo by wóm go smiót!"

Albo: "Ptoszkowie spiwajóm, Jezuska witajóm, a jo go też witóm, kołocziczka pytóm."

Swoje długie przemowy połaźnicy kończą podziękowaniem :

"Za kolyndym dziękujymy, Bogu was tu oddajemy. Byście mieli co potrzeba, a po śmierci szli do nieba."

Albo : "Życzymy Państwu zdrowio, szczyńscio i fortuny, a po śmierci niebieskiej koruny."

Lub tak : "Boże was tu pożegnej, a wsiecko wóm tu dobrze dej."



Przyniesioną połaźniczkę gospodarz zatykał wysoko nad drzwiami izby, a winszujących obdarzał pieniędzmi lub "kołendą"-kołaczami, jajkami, jabłkami i czym kto mógł. Połaźniczka wisiała nad drzwiami aż do chwili, gdy po raz pierwszy wypędzono bydło na trawę. Wtedy to połaźniczki palono i okadzano nimi krowy.

Zwyczaj ten jest chyba najberdziej żywotny z zachowanych dotychczas w Gminie Istebna.

Na kolędowaniu nie kończy się jednak składanie życzeń. Od Szczepana do Nowego Roku kolędują pastuszkowie. Trzej chłopcy ubrani w stroje przypominające ubranie pasterzy. Śpiewają oni kolędy o wyprawie pasterzy do Betlejem.

Antoni Kretek

KOLENDA



Drodzy gospodarze, czyście nie słyszeli,
jak w nocy śpiewali Niebiescy Anieli.
Głosząc w całym świecie -
Jezus Bóg się zrodził,
żeby całą ludzkość z grzechu wyswobodził.

Zostawił u Ojca niebieskie wygodę,
Wy zagniewanych prowadzić do zgody.
Lecz ludzie na świecie przyjąć Go
nie chcieli, dla Stwórcy i Boga
schronienia nie mieli.

I poszedł do stajni, gdzie zwierzęta stały,
stały, one widząc Boga, pokłon Mu oddały.

Leży Jezus Mały w żłobeczku na sianie,
On co ten świat stworzył,
nędzne ma mieszkanie.

Płacze Józef stary, Maryja się żali,
że przyszedł do swoich,
lecz Go nie poznali.

A chóry anielskie, co zstąpiły z nieba,
mówią do pasterzy - Boga witać trzeba!
Pasterze nie wierzą, ogarnia ich trwoga,
żeby oni mogli oglądać Boga.

Przez anioł przemówił i dodał im wiary,
idźcie się pokłonić, weźcie jakie dary.

I biegają pasterze. Niosą co kto może.
W stajence przed Bogiem klękają w pokorze
Cieszy się Maryja, cieszy Józef stary.
Pastuszkom dziękują za tak liczne dary.

A wy gazdoszkwowie, jak biednemu dziecie,
to nie zubożycie, tego nie poznacie.

Tu wam błogosławił będzie Jezus Mały,
a kiedyś was zabierze do wiecznej chwały.

Kolęduje się także z okazji "Trzech Króli". Chłopcy, a wśród nich jeden czarny, przebrani w stroje królewskie obchodzą domy śpiewając kolędy religijne.



Beskidzkie kolędowanie ma swoje specyficzne tło. Jest symbolem góralskiego żywobycia a zarazem stanowi ciągle cenny dokument folkloru słowno-muzycznego.

Kolęduje się po górach i dolinach w śniegu, mrozie, chłodzie, czasem w słońcu - małemu Jezuskowi składając góralski hołd, bo:

"gdybyś się Jezusiczku w Istebnej urodził, to byś se w bruclióku i w kyrpieckach chodził"

/nap. M. Gatnar-Guzy/

Kolęduje się drugiemu człowiekowi z całego serca przekazując dobre słowo, uśmiech, jakiś dar. Kolęduje się tworząc nastrój niepowtarzalnych Świąt hojności i wzajemnej szczodrości, aby się darzyło i mnożyło w Nowym Roku i na dalsze czasy.

Na podst. tekstu M. Kieres

oprac. K. Rucka

"PRZYSIEŁ KUBA BARTEK"

Przysieł Kuba, Bartek
prosto do stajynki
Przyniśli Panióntku
jabłek pół waniynki.
A do tego jeście każdy
mioł w kapsie kyns śpyrki,
a i sianko teś przyniśli,
by Mioł spani miynki.

Jezeryna! woło stary Jura
z grapy. Chce iść do stajynki
a mo stare capy.
Wybroł Jura nejmłodsigo,
co jeszcze nie smerdził,
podarował Jozefowi,
coby każdy wiedził.

Tós Wy paminytejcie ło takim
zwycaju, jak chcecie po śmierci
iść prosto do rajy.
Tós nóm dejcie na kolyndym
każdymu na plyntki,
bo my zaroz uś idymy
prosto do stajynki!

Jan Kukuczka

JUTRZNIĄ W ISTEBNIEJ

Ćmawo na gróniach beskidzkich było,
 a ku północy się miało.
 Jak ludzie w Istebnej się zadrzymali,
 a i wsiecko stworzynie też spało.
 Naroz się nad gróniami dziwnie rozjaśni-
 ło, jak dyby do okiyn letarniom zeświyci-
 ło. A takim radość i pokój na ziemi sioło
 to świecynie, że wsiecko co żyje,
 i ludzie też do wstowania się wzylini.
 A swoje spojrzynie wznięśli ku niebu
 teryndy, kany gwiozdka świeciła,
 a radość i miłość niosła wszynidy.
 Pójmy ludkowie wsiecy pośpiesznymi kroke-
 mi.
 W Istebnej w kościele stajenka-
 Dziecióntka posłani, a jak zaś potym,
 radośnie wsiecy tam pójdymy.
 Óż my Ci tam Boże Dziecióntko weznymy ?
 Niesymy Ci Jezusku serca, co ku Tobie
 miłkośnie pukajóm, a i dusze nasze,
 co Ciebie serdecznie kochajóm.
 Ciepło serc naszych miłowani coby Cie
 łokryło, coby Ci też w Istebnej, w żkóbku,
 zime nie było.
 Cobyś Malutki nie płękoł,
 pocieszyć Cie chcymy, bliźnim odpuszczynie
 win w poderku Ci niesymy.

A Ty nóm nie pamlyntej naszych zażyłości,
niech Twoja gwiozdka świecy ku ludzkiej
miłości.

Ci co owieczki pasóm, kożuszek Ci dejóm
nowy, a od rogatych krówek, masełko
i syrek zdrowy.

Póznegnej istebniański zagóny,
dej roczek urodny, my się z drugim
dzielić bedymy, coby nie był smutny
i głodny .

Niesymy Ci też choinkym z jedliczki,
ze smyreczka, z drzewa naszych lasów
bedzie kolybeczka .



ANIOŁ SIĘ ZWIASTUJE

Anioł się zwiastuje
łowciorzyczkóm,

Anioł się zwiastuje łowciorzy-
czkóm, radość oznajmując pasterz

Anioł się zwiastuje
łowciorzyczkóm,
radość oznajmując pasterzyčkóm,
wstowejcie łowciorze,
nie miyszkejcie, narodził się
wóm Pan, radujcie się !

Łowciorze wstowejóm,
nie miyszkejóm,
piszczołki, huśliczki,
se sztytujóm.
Pójmy Wękaśkowie už czas
mómy, Małymu Dziecióntku
tu zagrómy.

Jura zagrej tu do hejduka,
niesie się zaś Paweł do łobuche,
a tak se z łobuskym maszeruje,
a łobok łowieczka podskakuje.



WÓJT GMINY
INFORMUJE

1. W związku z zakończeniem prac przy roz-
budowie wodociągu "Bukowina" pragnę serdecz-
nie podziękować właścicielom działek za
wyrażenie zgody na przejście ze siecią wo-
dociągową przez swoje tereny.

Dzięki takiej postawie udało się w prze-
ciągu 2 lat wykonać łącznie z przyłączami
około 16 km sieci i podłączyć do niej 220
budynków.

Dziękuję również Przewodniczącemu
Społecznego Komitetu Panu Tadeuszowi Kozub-
kowi, Pani sołtys Teresie Stańko oraz wy-
konawcom Panu Stanisławowi Łackowi i Panu
Franciszce Legierskiemu.

2. Wójt gminy Istebna prosi mieszkańców -
posiadaczy samochodów o parkowanie w sezo-
nie zimowym poza pasem dróg przelotowych.
Pozwoli to na uniknięcie kolizji i ułatwi
ich odśnieżanie.

3. Składam podziękowanie Panu Tadeuszowi
Juroszkowi z Jaworzynki za nagranie doży-
nek gminnych na wideo.
Równocześnie informuję, że chętni mogą ku-
pić kasetę wideo u P. Juroszka w Jaworzyn-
ce.

Na początku miesiąca grudnia, bieżącego
roku przebywała na terenie województwa
bielskiego Pani Linda Combvelli-Prezydent
Związku Koziarstwa ze stanu Virginia z USA.

Brała ona udział w pracach Ośrodka Doradz-
twa Rolniczego w Bielsku-Białej, a 5 grud-
nia była gościem naszego Urzędu Gminy.
Przekazała ona wiele cennych informacji
o własnej farmie, w której hoduje 300 zaro-
dowych mlecznych kóz. Udzieliła odpowiedzi
na wiele pytań, które jej zadano w trakcie
spotkania.

Następnie zwiedziła muzea Pani Zuzanny
Kawulok, Pani Gwarkowej i Pana Ruckiego.
oraz Dom Wczasowy "Węgiełek" w Jaworzynce.
Ponieważ temat koziarstwa jest obecnie ak-
tualny istnieje możliwość przeprowadzenia
szkoleń dla zainteresowanych rolników prze-
miejscowego specjalistę Ośrodka Doradztwa
Rolniczego w Bielsku-Białej Panią Marię
Sotkowską.

Zwracamy się również z zapytaniem do miesz-
kańców naszej gminy czy widzą możliwość
rozwoju tego typu hodowli w swoich gospo-
darstwach jako źródło dochodu?

NASZA TRÓJWIĘŚ Numer świąteczny zredagowały:
Krystyna Rucka i Elżbieta Legierska
Wykorzystano materiały ze zbiorów znajdujących się w
GOK w Istebnej i opracowań Pani Małgorzaty Kieres
z Muzeum Regionalnego w Wiśle.
Ilustracje wykonał Tadeusz Rucki
Opracowanie graficzne i druk ksero: Andrzej Łaszewski